

Sygn. akt V Ca 2334/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Oskar Rudziński
-----------------	---------------------

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2017 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **C. Z.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie

z dnia 30 czerwca 2017 r., sygn. akt I C 812/17

1. oddała apelację;
2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz C. Z. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2334/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 listopada 2017 r.

Sąd odwoławczy rozpoznał niniejszą sprawę w postępowaniu uproszczonym i jednocześnie nie przeprowadzał postępowania dowodowego, a zatem - zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. - ogranicza się jedynie do przedstawienia podstawy prawnej wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Podniesione w niej zarzuty nie mogły skutkować wnioskowaną zmianą zaskarżonego wyroku.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wyjaśnić należy, iż przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego

odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00).

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy poczynił w sprawie szczegółowe i wyczerpujące ustalenia faktyczne, które następnie poddał prawidłowej ocenie i na tej podstawie doszedł do prawidłowego wniosku, iż kwestionowane postanowienie umowne stanowi klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ k.p.c.

Nie ma racji skarżący, iż Sąd Rejonowy wydając zaskarżone orzeczenie dopuścił się naruszenia art. 805 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego błędną interpretację oraz naruszenia art. 819 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Wbrew argumentacji apelacji, brak było podstaw w realiach niniejszej sprawy do zastosowania art. 819 § 1 k.p.c. i uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia jako wynikającego z umowy ubezpieczenia i podlegającego trzyletniemu terminowi przedawnienia.

Podkreślić należy, że umowa zawarta pomiędzy stronami nie jest klasyczną umową ubezpieczenia. Natomiast dla ustalenia właściwego terminu przedawnienia istotne jest ustalenie, który z elementów tej umowy ma charakter przeważający. Przedmiotowa umowa jest w istocie umową z elementami ubezpieczenia o charakterze mieszanym, w której przeważającymi są czynniki wskazujące na jej inwestycyjno-oszczędnościowy charakter. Roszczenie powoda wiąże się z elementem inwestycyjnym umowy, nie zaś z zajęciem przewidzianego w umowie wypadku kreującego obowiązek wypłaty świadczenia przez ubezpieczającego - art. 805 § 1 i 2 k.c. Dochodzone niniejszym pozwem roszczenie, dotyczy tego elementu zawartej przez strony umowy, która de facto nie obejmuje typowo świadczeń ubezpieczeniowych. Nie dotyczy ani świadczenia wypłacanego w związku z dożyciem przez ubezpieczającego okresu przewidzianego w umowie, czyli wygaśnięcia umowy w związku z upływem czasu na jaki została zawarta, ani nie dotyczy świadczenia wypłaconego na wypadek śmierci czy nieszczęśliwego wypadku ubezpieczonego. Świadczenie dotyczy de facto rozliczenia składki uiszczanej przez powoda – ubezpieczonego i ubezpieczającego, bo zazwyczaj są to pojęcia tożsame i jedna osoba występuje w tych dwóch rolach i wynika z pobrania tej części opłaty, która określana jest w jednych sprawach jako opłata likwidacyjna, a w innych jako świadczenie wykupu.

Powyższe oznacza, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie znajdują zastosowania szczególne przepisy regulujące termin przedawnienia roszczeń z umów ubezpieczeniowych

z art. 819 § 1 k.c., ale winien znaleźć zastosowanie art. 118 k.c. wskazujący na ogólny dziesięcioletni termin przedawnienia, który prawidłowo został zastosowany przez Sąd Rejonowy do oceny przedawnienia zgłoszonego roszczenia. Rację ma jedynie skarżący, że w sprawie nie miały zastosowania przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., bowiem świadczenie należne powodowi winno być spełnione na podstawie zapisów umownych z pominięciem klauzul, uznanych za niedozwolone. Nie zmienia to jednak oceny odnośnie terminu przedawnienia.

Podkreślenia ponadto wymaga, że wartość wykupu nie jest świadczeniem głównym. W umowie do której przystąpił powód, główne świadczenia stron ograniczały się do obowiązku zapłaty składki przez ubezpieczonego i świadczenia usług ubezpieczeniowych po stronie ubezpieczyciela, w szczególności spełnienie świadczenia związanego z wystąpieniem zdarzenia ubezpieczeniowego, zaś w zakresie elementu inwestycyjnego umowy - na obowiązku lokowania środków w określone produkty inwestycyjne. Strony zawierając umowę, miały więc przede wszystkim na uwadze ww. dwa aspekty. Nie można bowiem uznać, że osoba należycie dbająca o swoje interesy chciałaby zawrzeć umowę w wyniku której straci zdecydowaną większość zainwestowanych środków.

Powyższej oceny nie zmienia fakt, że art. 13 ustawy o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. z 2013 r., poz. 950 j.t. ze zm.) nakazywał ubezpieczycielowi określenie w umowie zasad ustalania wartości świadczeń oraz wartości wykupu ubezpieczenia, w tym również zasad umarzania jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego i terminów ich zamiany na środki pieniężne i wypłaty świadczenia. Okoliczność, że ustawodawca wymaga, by podmiot

prowadzący działalność ubezpieczeniową zawarł w umowie określone zapisy nie oznacza, że jest to świadczenie główne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Wobec powyższego charakter ww. opłaty podlegał ocenie pod kątem abuzywności.

Zgodzić się także należy z twierdzeniami Sądu Rejonowego, iż postanowienia umowne w zaskarżonym zakresie kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. związku z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 1804).